

Księga Amosa

Rozdział 1

1. Mowy Amosa, który należał do hodowców trzód z Tekoa, prorokowane o Israelu za czasów Uzjasza, króla Judy, oraz za czasów króla israelskiego Jerobeama, potomka Joasza; na dwa lata przed trzęsieniem ziemi. Powiedział: 2. WIEKUISTY huczy z Cyonu i Swym głosem odzywa się z Jeruszałaim; dlatego więdną niwy pasterzy oraz usycha szczyt Karmelu. 3. Tak mówi WIEKUISTY: Z powodu trzech występków Damaszku, z powodu czterech – nie cofnę tego. Dlatego, że żelaznymi cierlicami młócili Gilead. 4. Z tego powodu ześlę ogień na dom Chazaela, by pochłonął zamki Ben-Hadada. 5. Skruszę zawory Damaszku, z doliny Awen wytępię mieszkańców oraz tego, co trzyma berło w Bet-Eden. Lud aramejski pójdzie na wygnanie do Kir – mówi WIEKUISTY. 6. Tak mówi WIEKUISTY: Z powodu trzech występków Azy, z powodu czterech – nie cofnę tego. Dlatego, że uprowadzili całe osady brańców, aby je wydać Edomowi. 7. Z tego powodu ześlę ogień na mury Azy, aby pochłonął jej zamki. 8. Wytępię mieszkańca Aszdodu oraz tego, co trzyma berło z Aszkelonu; zwrócę Moją rękę na Ekron i zginie szczątek Pelisztinów – mówi Pan, WIEKUISTY. 9. Tak mówi WIEKUISTY: Z powodu trzech występków Coru, z powodu czterech – nie cofnę tego. Dlatego, że wydali Edomowi całe osady brańców, a nie pamiętali o bratnim przymierzu. 10. Z tego powodu ześlę ogień na mury Coru, aby pochłonął jego zamki. 11. Tak mówi WIEKUISTY: Z powodu trzech występków Edomu, z powodu czterech – nie cofnę tego. Dlatego, że ścigał mieczem swojego brata, tłumiąc swoje współczucie; że bezustannie szarpał go gniew i wiecznie żywił swą zapalczywość. 12. Dlatego ześlę ogień na Theman, aby pochłonął zamki Bocry. 13. Tak mówi WIEKUISTY: Z powodu trzech występków synów Ammonu, z powodu czterech – nie cofnę tego. Dlatego, że rozcinali brzemiennie kobiety Gileadu, w celu rozszerzenia swojej granicy. 14. Zatem rozniecę ogień w murach Rabby, by w dzień walki, w dzień zawieruchy, w czasie nawałnicy, pochłonął jej zamki przy dźwięku surmy. 15. A ich władca pójdzie na wygnanie; razem: on oraz jego książęta – mówi WIEKUISTY.

Rozdział 2

1. Tak mówi WIEKUISTY: Z powodu trzech występków Moabu, z powodu czterech – nie cofnę tego. Dlatego, że na wapienny proch spalił kości króla Edomu. 2. Dlatego ześlę ogień na Moab, by pochłonął zamki Keryjotu, a Moab zginie w tumulcie, przy dźwięku surmy i przy odgłosie trąb. 3. Pośród niego zgładzę też władcę, a z nim uśmiercę wszystkich jego panów – mówi WIEKUISTY. 4. Tak mówi WIEKUISTY: Z powodu trzech występków Judy, z powodu czterech – nie cofnę tego. Dlatego, że wzgardzili Prawem WIEKUISTEGO oraz nie przestrzegali Jego ustaw; otumaniały ich mamidla, za którymi szli ich ojcowie. 5. Dlatego ześlę na Judę ogień, aby pochłonął jego zamki. 6. Tak mówi WIEKUISTY: Z powodu trzech występków Israela, z powodu czterech – nie cofnę tego. Dlatego, że

niewinnego sprzedali za pieniądze, a biednego za parę sandałów. **7.** Na głowie biednych pragną prochu ziemi, a drogę uciśnionych skrzywiają. Syn i ojciec zdążają do jednej dziewczyny, aby znieważyć Moje święte Imię. **8.** Na zastawionych szatach rozkładają się przy każdym ołtarzu, a wino wyduszone grzywnami piją w domu swych bogów. **9.** Ja, przed ich obliczem wytępiłem Emorejczyka, a przecież ich wysokość była jak wysokość cedrów; stał silnie jakby dęby, lecz z wierzchu ściałem jego owoc, razem z jego korzeniami u dołu. **10.** Przecież Ja was wyprowadziłem z ziemi Micraim i prowadziłem po pustyni przez czterdzieści lat, byście zajęli ziemię Emorejczyka. **11.** Z waszych synów wzbudziłem proroków, a z waszych młodzieńców – nazyrejczyów. Czyż nie tak, synowie Izraela? – mówi WIEKUISTY. **12.** Zaś wy poiliście winem nazyrejczyków, a prorokom nakazywaliście, mówiąc: Nie prorokujcie! **13.** Oto Ja ścisnę ziemię pod wami, tak jak ciśnie wóz natłoczony snopami. **14.** Ucieczka będzie udaremniiona nawet dla chyżego; silny nie zdoła natężyć swojej mocy, ani bohater nie ocali własnego życia. **15.** A ten, kto między walecznymi jest najodważniejszego serca, tego dnia i on zbiegnie jako bezbronny – mówi WIEKUISTY. **16.** [W wydaniu Nowej Biblii Gdańskiej werset 15 umknął niczym mknący na rumaku, a w jego miejsce wskoczył werset 16 (porównaj z przekładem Izaaka Cyłkowa)]

Rozdział 3

1. Synowie Izraela! Słuchajcie tego słowa, które wypowiedział o was WIEKUISTY; o całym rodzie, który wyprowadził z ziemi Micraim, mówiąc: **2.** Spośród wszystkich rodów ziemi, poznałem tylko was, dlatego i was nawiedzę za wszystkie wasze winy. **3.** Czy pójdzie razem dwóch, jeśli się z sobą nie umówią? **4.** Czy lwiątko wyda swój głos z legowiska, jeżeli czegoś nie pochwyci? **5.** Czy ptak spadnie w sidło na ziemi, gdyby dla niego nie było sidła? Czy pułapka podniesie się sama z ziemi, jeśli w niej nic nie uwięzło? **6.** Czy w mieście zagrzmi surma, a lud się nie zatrwoży? Tak też i nie ma klęski w mieście, jeżeli WIEKUISTY tego nie sprawi. **7.** Ale Pan, WIEKUISTY, niczego nie czyni, zanim nie objawi swojego postanowienia swoim sługom – prorokom. **8.** Gdy lew ryczy – kto się nie ulęknie? Kiedy Pan, WIEKUISTY, przemawia – kto by nie prorokował? **9.** Obwołajcie po pałacach w Aszdodzie oraz po zamkach w ziemi Micraim, i powiedzcie: Zbierzcie się na górach Szomronu i zobaczcie w nim wielkie zamieszki oraz grabieże w jego środku! **10.** Nie umięją uczciwie postępować – mówi WIEKUISTY – ci, którzy w swoich zamkach gromadzą zdzierstwa i łupiestwa. **11.** Dlatego tak mówi Pan, WIEKUISTY: Oto wróg wkoło tej ziemi! On strąci z ciebie twą potęgę, a twoje zamki zostaną ograbione. **12.** Tak mówi WIEKUISTY: Jak pasterz wyrывa z paszczy lwa dwa udźce, albo kawałek ucha tak w Szomronie będą wyrwani synowie Izraela; ci, którzy się rozpierają na wezgłowiach dywanów, albo na adamaszkach łożnic. **13.** Słuchajcie oraz oświadczone domowi Jakóba – mówi Pan, WIEKUISTY, Bóg Zastępów: **14.** Zaprawdę, w dniu, w którym na nich nawiedzę występki Izraela, nawiedzę też ofiarnice Betelu; narożniki ofiarnicy zostaną odcięte, po czym runą na ziemię! **15.** Roztrącę zimowy pałac razem z pałacem letnim; znikną pałace z kości słoniowej i nadejdzie koniec dla licznych domów – mówi WIEKUISTY.

Rozdział 4

1. Słuchajcie tego słowa, wy, krowy baszańskie, które jesteście na górze Szomronu; co to ograbiacie biednych i uciskacie ubogich, co to wołacie do swoich panów: Dostarczcie, abyśmy piły! 2. Pan, WIEKUISTY, zaprzysiął na Swoją świętość: Zaprawdę, nadejdą dla was dni, kiedy wyciągnę was na hakach, a wasze potomstwo na rybackich wędkach. 3. Wtedy pójdziecie przez wyłomy, każda wprost przed siebie, i będziecie rzucone do haremów – mówi WIEKUISTY. 4. Tylko chodźcie do Betel oraz się sprzeniewierzajcie! Mnóżcie występki w Gilgal i każdego poranka składajcie wasze rzeźne ofiary, a co trzeciego dnia wasze dziesięciny! 5. Palcie z zakwasu dziękczynienie oraz głośno obwieszczajcie i obwołujcie dobrowolne ofiary! Bowiem takie sobie upodobaliście, synowie Izraela – mówi WIEKUISTY. 6. Choć Ja wam dałem czystość zębów we wszystkich waszych miastach i niedostatek chleba we wszystkich waszych siedzibach jednak do Mnie się nie nawróciliście – mówi WIEKUISTY. 7. Chociaż powstrzymałem od was deszcz przez trzy miesiące przed żniwami, a spuszczać ustawicznie deszcz na jedno miasto – nie spuszczałem go na drugie miasto; więc bywało, że jeden łan został zroszony a drugi łan, nie zroszony, usechł. 8. Nie mogąc ugasić pragnienia, wleczono się z dwóch i trzech miast – do jednego miasta, aby się napić wody; jednak wy nie nawróciliście się do Mnie – mówi WIEKUISTY. 9. Uderzyłem was śniecią i rdzą, chrząszcz pochłonał pełnię ogrodów winnic, sadów figowych i oliwników; a jednak nie nawróciliście się do Mnie – mówi WIEKUISTY. 10. Posłałem na was mór, jak niegdyś na Micrejczyków; pobiłem mieczem waszych młodzieńców, nie licząc pojmania waszych koni; a prosto w wasze nozdrza wniosłem smród waszych obozów; jednak nie nawróciliście się do Mnie – mówi WIEKUISTY. 11. Pośród was burzyłem, jak Bóg burzył niegdyś Sedom i Amorę; tak, że staliście się jak wydobyta z pożaru głównia; a jednak nie nawróciliście się do Mnie. 12. Dlatego tak ci uczynię, Izraelu, bo tak ci chcę uczynić. Bądź przygotowany na spotkanie swojego Boga, Izraelu! 13. Bo zaiste, to jest Ten, co ukształtował góry i stworzył wichry; który oznajmia człowiekowi, jaka jest Jego myśl; co ranną zorzę w mrok przeistacza i kroczy po wyżynach ziemi. Jego Imię WIEKUISTY, Bóg Zastępów.

Rozdział 5

1. Słuchajcie tego słowa, które przeciwko wam wygłaszam jako żałobną pieśń, wy, z domu Izraela. 2. Padła i nie może się podnieść dziewica izraelska; legła na swojej ziemi i nikt jej nie podźwignie. 3. Bowiem tak mówi Pan, WIEKUISTY: Miasto, które wystawia tysiące – zachowa stu, a które wystawia stu – zachowa dziesięciu w domu Izraela. 4. Gdyż tak mówi WIEKUISTY do domu Izraela: Podążajcie do Mnie, abyście zachowali życie! 5. Nie podążajcie do Betel, nie zwiedzajcie Gilgal, a do Beer–Szeby nie pielgrzymujcie. Bo Gilgal pójdzie w niewolę, a Betel obróci się wniwecz. 6. Podążajcie do Boga, abyście zachowali życie! Inaczej do domu Josefa przeniknie jakby ogień i będzie pożerał, i nikt nie ugasi Betelu. 7. Także tych, co sąd obracają w piołun i rzucają na ziemię sprawiedliwość. 8. Zwróćcie się ku Temu, co uczynił plejady i Oriona, co mrok śmiertelny zamienia w poranek, a dzień w noc ściemnia; co

wzywa wody morza i rozlewa je na obliczu ziemi – a Jego Imię WIEKUISTY! **9.** On na mocarzy błyska zgubą, więc na twierdzę przychodzi zguba. **10.** Bo nienawidzą tego, który ich karci w bramie oraz brzydzą się tym, który szczerze przemawia. **11.** Dlatego, że depczecie biednego i bierzecie od niego dary w zbożu, to wprowadźcie zbudujecie domy z ciosu – lecz nie będziecie w nich mieszkać, zasadzicie rozkoszne winnice – ale wina z nich nie będziecie pili. **12.** Bo to wiem: Mnogie są wasze występki i liczne wasze grzechy! Wasze ciemiężcy sprawiedliwego, którzy bierzecie okup, a w bramie skrzywiacie sprawę ubogich. **13.** Dlatego roztropny milczy w tym czasie, bo to czas zły. **14.** Podążajcie za dobrem, a nie za złem, abyście zachowali życie! Wtedy dopiero będzie z wami WIEKUISTY, Bóg Zastępów, jak mówiliście. **15.** Miejcie w nienawiści zło, a kochajcie dobro! W bramie ustanówcie sąd! Może wtedy WIEKUISTY, Bóg Zastępów, zmiłuje się nad szczątkiem Josefa. **16.** Dlatego tak mówi WIEKUISTY Zastępów, Pan: Na wszystkich placach będzie narzekanie, a na wszystkich ulicach będą wołać: Biada! Biada! Będą wzywać do płaczu oracza oraz biegłych w żałobnych pieśniach do narzekania. **17.** We wszystkich winnicach też będzie narzekanie, ponieważ przeciągnę w twoim środku – mówi WIEKUISTY. **18.** Nuże ci, co żądacie dnia WIEKUISTEGO! Co wam po tym dniu WIEKUISTEGO? Przecież on jest ciemnością, a nie światłem! **19.** To tak, jak gdyby ktoś uciekał przed lwem, a spotkał go niedźwiedź; a kiedy w końcu wszedł do domu i oparł się o ścianę, to wąż go ukąsił. **20.** Zaprawdę, dzień WIEKUISTEGO jest ciemnością, a nie światłem; on jest mroczny i bez jasności! **21.** Nienawidzę, gardzę waszymi uroczystościami oraz wstrętne są dla Mnie wasze świąteczne zgromadzenia! **22.** Gdy Mi składacie całopalenia oraz wasze ofiary z pokarmów – nie przyjmuję ich, a na ofiary opłatne, które są sprawowane z karmnych cieląt – nie spoglądam. **23.** Usuń ode Mnie wrzawę twoich pieśni, nie chcę słuchać dźwięku twoich lutni! **24.** Raczej niech sąd potoczy się jak woda, a sprawiedliwość jak bystry potok. **25.** Czy przez czterdzieści lat na puszczy Mnie składaliście ofiary rzeźne i z pokarmów, wy, z domu Izraela? **26.** Przyjdzie wam ponieść waszego króla Sikkula, i z waszymi rzeźbami Kijuna, gwiazdę waszego bóstwa, które sobie zrobiliście. **27.** Urowadzę was poza Damaszek – mówi WIEKUISTY, Bóg Zastępów jest Jego Imię!

Rozdział 6

1. Biada bezpiecznym na Cyonie i beztroskim na górze Szomronu; owym znakomitym z najprzedniejszego z narodów, do których schodzi się lud Izraela! **2.** Zajdźcie do Kalne oraz się rozejrzyjcie, a stamtąd przejdźcie Wielkiego Chamath i zejdźcie do Gath w Peleszet. Czy one są lepsze z powodu tych królestw? Czy ich granica mocniejsza od waszej granicy? **3.** Tych, co chcą spłoszyć dzień niedoli, a zbliżają siedziby zdzierstwa; **4.** co się rozciągają na łożach z kości słoniowej, rozpierają na dywanach, zjadają tuczne barany trzody i młode cielce z obory; **5.** co pobrzękują na strunach lutni i jak Dawid, wymyślili sobie muzyczne narzędzia; **6.** co z wielkich kielichów zapijają wino oraz namaszczają się najprzedniejszym olejkim – lecz nad pogromem Josefa nie boją się **7.** Dlatego teraz, na czele brańców

pójdą na wygnanie i skończy się zgilek tych, którzy się rozpierają. **8.** Pan, WIEKUISTY, zaprzysiął to na Siebie – mówi WIEKUISTY, Bóg Zastępów. Brzydzę się przepychem Jakóba i nienawidzę jego zamków; wydam miasto i jego wypełnienie! **9.** A jeśli w jednym domu zostanie dziesięć osób – i te pomrą! **10.** A kiedy któregoś wyniesie krewny, albo ten, co go ma spalić, bowiem uprzęta zwłoki z domu, lecz zapyta kogoś w zakątkach domu: Czy jest jeszcze ktoś przy tobie? Wtedy on odpowie: Skończyło się! I doda: Cicho! Aby tylko o tym nie wspomniano – w Imię WIEKUISTEGO! **11.** Bo oto WIEKUISTY rozkaże, a większy dom roztrąca w rumowiska, zaś mniejszy dom w zwałiska. **12.** Czy rumaki zdołają biegać po skale! Czy można tam orać bykami? Tak zamieniliście sąd w truciznę, a owoc sprawiedliwości w piołun. **13.** Wy, co cieszyacie się niczym i którzy powiadacie: Czy nie naszą mocą zdobyliśmy sobie sławę? **14.** Ale oto Ja wzbudzę przeciwko wam, domu Izraela – mówi WIEKUISTY, Bóg Zastępów – naród, który was ściśnie od okolicy Chamath aż do stepowego potoku.

Rozdział 7

1. I Pan, WIEKUISTY mi ukazał, że gdy zaczęła odrastać trawa, On tworzył roje szarańczy; a potraw bywa po królewskich pokosach. **2.** I stało się, że gdy zupełnie pożarły trawę ziemi, zawołałem: Panie, WIEKUISTY, racz przebaczyć! Jak ma się Jakób utrzymać; przecież on jest malutki! **3.** Więc WIEKUISTY się nad tym użalił i WIEKUISTY powiedział: Tego już nie będzie. **4.** Potem Pan, WIEKUISTY mi ukazał, że oto Pan, WIEKUISTY obwieścił, że poprowadzi swą sprawę ogniem; więc pochłonął on wielką toń oraz strawił zagony. **5.** Zatem powiedziałem: Panie, WIEKUISTY, proszę zaprzestać! Jak ma się Jakób utrzymać; przecież on jest malutki! **6.** A WIEKUISTY się nad tym użalił i WIEKUISTY powiedział: I tego już nie będzie. **7.** Ukazał mi jeszcze, że oto Pan stał na pionowym murze, zaś w Jego ręku pion. **8.** I WIEKUISTY do mnie powiedział: Co widzisz, Amosie? Więc rzekłem: Pion. A Pan powiedział: Oto spuszcze ten pion w środek Mojego izraelskiego ludu; więcej mu nie przepuszczę! **9.** Opustoszeją wyżyny Is'haka, a świątynie Izraela będą zburzone; powstanę z mieczem przeciwko domowi Jerobeama! **10.** Wtedy kapłan betelski Amacjasz posłał do króla izraelskiego, oznajmiając: Amos się sprzysiął przeciw tobie w środku izraelskiego domu; ta ziemia nie może znieść wszystkich jego słów. **11.** Bo Amos mówi tak: Jerobeam zginie od miecza, a Izrael będzie uprowadzony ze swej ziemi. **12.** Potem Amacjasz powiedział do Amosa: Wieszczu! Uchodź i schroń się w ziemi judzkiej; tam spożywaj swój chleb i tam prorokuj! **13.** A w Betel więcej nie prorokuj! Bo to królewska świątynia oraz królewski dom! **14.** Wtedy Amos odpowiedział Amacjaszowi: Ja nie byłem prorokiem, ani synem proroka, lecz pasterzem oraz hodowcą morw. **15.** Ale WIEKUISTY wziął mnie z trzód i WIEKUISTY do mnie powiedział: Idź i prorokuj Mojemu izraelskiemu ludowi. **16.** Dlatego teraz słuchaj słowa WIEKUISTEGO: Powiadasz: Nie prorokuj w Izraelu i nie przemawiaj w domu Is'haka. **17.** Dlatego tak mówi WIEKUISTY: Twoja żona odda się w mieście nierządowi, a synowie i twoje córki

polegną od miecza. Twoja ziemia będzie podzielona mierniczym sznurem, ty sam umrzesz na nieczystej ziemi, a Israel będzie uprowadzony ze swej ziemi.

Rozdział 8

1. I jeszcze Pan, WIEKUISTY mi ukazał – a oto kosz pełen letniego owocu. **2.** I powiedział: Co widzisz, Amosie? Więc odpowiedziałem: Kosz pełen letniego owocu. Wtedy WIEKUISTY do mnie powiedział: Nadszedł kres dla Mojego izraelskiego ludu; więcej mu nie przepuszczę. **3.** W ten dzień, pieśni w pałacach zamienią się w biadania – mówi Pan, WIEKUISTY; bo liczne będą trupy, przy tym na każdym miejscu rzucone będą w ciszy. **4.** Słuchajcie tego ci, co usiłujecie pochłonąć ubogiego i zgubić biednych ziemi, **5.** mówiąc: Kiedy przeminie nów, abyśmy handlowali zbożem? I szabat, abyśmy otworzyli spichlerze? Byśmy umniejszyli efę, powiększyli wagę szekla i fałszowali oszukańcze szalki! **6.** Abyśmy za pieniądze kupowali ubogich biednych za parę sandałów, a kąkol sprzedawali za zboże. **7.** WIEKUISTY przysiągł pysznemu Jakóbowi: Zaprawdę, na wieki nie zapomnę o wszystkich ich sprawach. **8.** Czy, wobec tego, nie musi zadrzeć ziemia i struchleć każdy, kto na niej mieszka? Tak, cała wzbierze jak rzeka, wzburzy się i opadnie jak micrejski strumień. **9.** W ów dzień się stanie – mówi Pan, WIEKUISTY, że każę słońcu zajść w południe i w jasny dzień przyprowadzę na ziemię ciemność. **10.** Wasze święta zamienię w smutek, a wszystkie wasze śpiewy w żałobną pieśń; na wszystkie biodra sprowadzę wór, a na każdą głowę łysinę. Pograżę ją, jak w żałobie po jedynaku, a jej koniec będzie jak dzień gorzkości. **11.** Oto nadchodzą dni – mówi Pan, WIEKUISTY, że zesłę na ziemię głód – nie głód chleba, ani pragnienia wody, lecz słuchania słów WIEKUISTEGO. **12.** Będą się tułać od morza do morza i od północy, aż na wschód; będą krążyć szukając słowa WIEKUISTEGO jednak nie znajdą. **13.** Tego dnia, od owego pragnienia pomdleją nadobne dziewice i młodzieńcy. **14.** Ci, co przysięgają na zbrodnię Szomronu, mówiąc: Żywy twój Bóg, Danie; oraz Za pomyślność drogi do Beer-Szeby! Upadną i więcej nie powstaną!

Rozdział 9

1. I ujrzałem Pana stojącego nad ofiarnicą oraz powiedział: Uderz w kapitel kolumny, aby zadrżały nadproża i roztrzaskaj je o głowę wszystkich! A ich szczątki porażę mieczem; żaden z uciekających nie ujdzie, ani z nich nie ocali się żaden niedobitek. **2.** Choćby się zaryli w przepaść i stamtąd by ich wydobyła Moja ręka; choćby weszli do niebios – i stamtąd bym ich strącił. **3.** Choćby się skryli na szczycie Karmelu – tam ich poszukam i pochwycę; choćby się pochowali przed Moimi oczyma na morskim dnie – nakażę węzowi, aby ich stamtąd wykąsał. **4.** A kiedy pójdą w niewolę przed obliczem swych wrogów – i tam przykażę mieczowi, aby ich wymordował. Zwrócę na nich Me oko ku złemu, a nie ku dobremu. **5.** Bo Pan, WIEKUISTY Zastępów, kiedy dotyka się ziemi – rozplywa się, a przy tym rozpaczają wszyscy jej mieszkańcy; cała wzbiera jak rzeka i opada jak micrejski strumień. **6.** On zbudował w niebiosach Swoje górne stopnie, a nad ziemią utwierdził Swoje stropy; On wzywa wody

morza i rozlewa je na obliczu ziemi; Jego Imię to WIEKUISTY. **7.** Synowie Izraela! Czy u Mnie nie jesteście podobni do kuszyckich synów? – mówi WIEKUISTY. Czy nie wyprowadziłem Izraela z ziemi Micraim, jak Pelisztinów z Kaftoru, a Aramejczyków z Kir? **8.** Oto oczy Pana, WIEKUISTEGO, zwrócone są przeciw twemu, grzesznemu państwu, bym je zgładził z oblicza ziemi; a jednak doszczętnie nie zgładzę domu Jakóba – mówi WIEKUISTY. **9.** Gdyż oto rozkażę i rozrzuczę dom Izraela pomiędzy wszystkie narody; tak, jak się rzuca na przetaku i ani szczypta nie spada na ziemię. **10.** Wyginą od miecza wszyscy grzesznicy Mojego ludu; ci, którzy powiadają: Nie przypadnie i nie pochwyci nas niedola. **11.** Zaś tego dnia dźwignę namiot Dawida, zagrodzę jego wyłomy, podniosę jego ruiny oraz go odbuduję, jak za dawnych dni. **12.** By zawładnęli szczątkami Edomu oraz wszystkich ludów, nad którymi wzywano Mojego Imienia – mówi WIEKUISTY, który to spełni. **13.** Oto nadejdą dni – mówi WIEKUISTY, kiedy oracz spotka się z żeńcem, a ten, co tłoczy winogrona z rozsiewającym ziarno; góry będą spływać kroplami moszczu, a wszystkie pagórki się rozplyną. **14.** Wrócę brańców Mojego ludu – Izraela. Pobudują opustoszałe miasta, zaludnią je, zasadzą winnice oraz będą z nich pili wino; także zasadzą ogrody i będą spożywali z nich owoce. **15.** Zaszczepię ich w Swojej ziemi, aby nie byli więcej rugowani ze swej ziemi, którą im oddałem – mówi WIEKUISTY, twój Bóg.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012